

Sygn. akt II AKa 315/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rostankowska

Sędziowie: SSO del. Rafał Ryś (spr.)

SSA Wojciech Andruszkiewicz

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wejherowie M. D.

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2018 r.

sprawy

**K. K. (1) c. W., ur. (...) w Ł.**

oskarżonej z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

**Z. I. c. R., ur. (...) w B. (B. (...))**

oskarżonej z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 7 czerwca 2018 r., sygn. akt **XIV K 52/17**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej z punktu III,
2. uchyla zaliczenia na poczet kar z punktu IV,
3. czyn przypisany oskarżonej K. K. (1) w punkcie I kwalifikuje z art. 217 §1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 §2 kk i za to skazuje ją, zaś na podstawie art. 276 kk w zw. z art. 11 §3 kk wymierza oskarżonej karę roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności,
4. czyn przypisany oskarżonej Z. I. w punkcie I kwalifikuje z art. 157 §2 kk i za to skazuje ją, zaś na podstawie art. 157 §2 kk wymierza jej karę roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. na podstawie art. 85 §1 i §2 kk oraz art. 86 §1 kk łączy orzeczone wobec oskarżonej K. K. (1) - w punkcie II zaskarżonego wyroku oraz w punkcie I.3 niniejszego wyroku - jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza jej karę łączną roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 63 §1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonej K. K. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zalicza jej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie - od dnia 20 czerwca 2016 roku godz. 11:00 do dnia 17 grudnia 2017 roku godz. 11:00,

V. na podstawie art. 63 §1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonej Z. I. kary pozbawienia wolności zalicza jej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie - od dnia 20 czerwca 2016 roku godz. 13:00 do dnia 17 grudnia 2017 roku godz. 13:00,

VI. zwalnia obie oskarżone od kosztów sądowych za II instancję, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Oskarżone **K. K. (1) (l. 26) i Z. I. (l. 22)** stanęły pod zarzutem popełnienia czynu polegającego na tym, że:

w dniu 18 czerwca 2016 r. w okolicach S. na wylocie drogi przyległej do drogi krajowej K-6, działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą w zamiarze kradzieży, po przewróceniu na ziemię I. P. (1) i doprowadzeniu do stanu bezbronności w wyniku unieruchomienia jej ciężarem własnego ciała przez Z. I., używając przemocy polegającej na szarpaniu za ubranie, kopaniu i uderzeniu pięścią oraz drewnianym kijem w różne partie ciała, w tym w część potyliczną głowy, pobiły pokrzywdzoną powodując u niej obrażenia ciała naruszające prawidłowe czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu, narażając ją tym działaniem na nastąpienie skutku opisanego w art. 157 §1 kk oraz grożąc jej pozbawieniem życia i zdrowia, dokonały zaboru pieniędzy z torebki pokrzywdzonej w kwocie 950 złotych oraz telefonu komórkowego marki M. o wartości 30 złotych, powodując tym łączną szkodę w majątku I. P. (1) w wysokości 980 złotych, nadto K. K. (1) dokonała zniszczenia dowodu osobistego pokrzywdzonej, przełamując go na połowę,

- tj. czynu z art. 280 §1 kk w zb. z art. 158 §1 kk w zw. z art. 157 §2 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 §2 kk w stosunku do K. K. (1),
- zaś z art. 280 §1 kk w zb. z art. 158 §1 kk w zw. z art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk w stosunku do Z. I..

**Wyrokiem** z dnia 7 czerwca 2018 r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt XIV K 52/17, Sąd Okręgowy w Gdańsku poczynił następujące rozstrzygnięcia:

I. oskarżone **K. K. (1) i Z. I.** - w granicach zarzutu - uznał za winne tego, że w dniu 18 czerwca 2016 r. w okolicy miejscowości S., przy drodze krajowej K-6, działając wspólnie i w porozumieniu, posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci drewnianego drąga o długości 96 cm, średnicy 5,5 cm i wadze 1,145 kg, groziły pokrzywdzonej I. P. (1) pozbawieniem życia i spowodowaniem obrażeń ciała oraz użyły wobec I. P. (1) przemocy polegającej na tym, że Z. I. co najmniej dwukrotnie uderzyła opisanym wyżej drewnianym drągiem I. P. (1) w nogi, czym spowodowała obrażenia ciała w postaci nieregularnego wylewu krwawego (10 x 4-5 cm) na przyśrodkowej powierzchni podudzia lewego z raną tłuczoną w jego obrębie długości 1 cm i wylewu krwawego (8 x 4-5 cm) na bocznej powierzchni podudzia lewego, które naruszyły czynności narządu ciała pokrzywdzonej na czas nie przekraczający 7 dni, a następnie uderzyła ją tymże drągiem w tył głowy, przewracając ją na ziemię, podczas, gdy K. K. (1) szarpała pokrzywdzoną za ubranie i uderzała ją rękoma, a następnie, po przewróceniu I. P. (1) na ziemię, Z. I. unieruchomiła ją, siadając jej na plecach i przytrzymując ręce, doprowadzając tym samym pokrzywdzoną do stanu bezbronności, a K. K. (1) kopnęła pokrzywdzoną w nogi, po czym z torebki pokrzywdzonej zabrała pieniądze w kwocie 950 złotych oraz dowód osobisty I. P. (1), który zniszczyła przełamując na dwie części, przy czym działanie polegające na zniszczeniu dokumentu stanowiło eksces K. K. (1);

czyn ten zakwalifikował:

- z art. 280 §2 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 §2 kk co do K. K. (1),

- z art. 280 §2 kk w zb. z art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk co do Z. I.

i za to skazał obie oskarżone, wymierzając im kary:

- K. K. (1) - przy zastosowaniu art. 11 §3 kk, na podstawie art. 280 §2 kk - karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

- Z. I. - przy zastosowaniu art. 11 §3 kk, na podstawie art. 280 §2 kk - karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżoną **K. K. (1)** - w granicach zarzutu - uznał za winną tego, że w tym samym miejscu i czasie jak w punkcie I wyroku, krótki czas po dokonaniu opisanego tam przestępstwa, uderzyła I. P. (1) drewnianym drągiem o długości 96 cm, średnicy 5,5 cm i wadze 1,145 kg w głowę, czym spowodowała ranę tłuczoną łuku brwiowego lewego długości 2,5 cm oraz wylew krwawy średnicy 2 cm z obrzękiem powieki oka lewego i przylegającej części łuku brwiowego, które to obrażenie naruszyło czynności narządu ciała pokrzywdzonej na czas nie przekraczający 7 dni, czyn ten zakwalifikował z art. 157 §2 kk i za to skazał ją, zaś na podstawie art. 157 §2 kk wymierzył oskarżonej karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 §1 i 2 kk, art. 85a kk i art. 86 §1 kk połączył orzeczone wobec oskarżonej K. K. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności, orzekając karę łączną 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na mocy art. 63 §1 kk zaliczył na poczet kar pozbawienia wolności okresy pozbawienia wolności w sprawie:

- K. K. (1) - od 20.06.2016r., godz. 11:00 do 7.06.2018r.,
- Z. I. - od 20.06.2016r., godz. 13:00 do 7.06.2018r.;

V. na podstawie art. 44 §2 kk orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci drewnianego drąga;

VI. - VII. na podstawie art. 230 §2 kpk zwrócił pokrzywdzonej inne przedmioty zabezpieczone w sprawie;

VIII. na podstawie art. 192a §1 kpk orzekł o usunięciu z akt i zniszczeniu śladów biologicznych, wraz z nośnikami;

VII. zwolnił obie oskarżone od kosztów procesu.

Opisany wyżej wyrok Sądu I instancji został zaskarżony w drodze **apelacji** wyłącznie przez obrońców obu oskarżonych. Oskarżyciel publiczny nie kwestionował procesowo tego rozstrzygnięcia. Ponieważ co do oskarżonej Z. I. brak jest wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego, zagadnienia związane z tą apelacją zostaną zasadniczo pominięte w dalszej części niniejszego uzasadnienia - zgodnie z dyspozycją art. 423 §1a kpk w zw. z art. 457 §2 kpk.

Pierwszy z obrońców oskarżonej **K. K. (1)** (adw. J. S.) zaskarżył wyrok w całości.

Podniósł tylko jeden zarzut apelacyjny, tj. zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Błąd ten miał być wynikiem wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez bezkrytyczne przyjęcie przez Sąd I instancji za w pełni wiarygodne zeznań pokrzywdzonej I. P. (1) co do przebiegu zdarzenia, czyli:

- w zakresie zaboru przez obie oskarżone pieniędzy uzyskanych z prostytucji,
- odnośnie uderzenia pokrzywdzonej drewnianym kijem, w chwilę po dokonaniu zaboru pieniędzy, w okolicy oka lewego, przez oskarżoną K. K.,

co było wynikiem braku dostrzeżenia przez Sąd tej treści wyjaśnień obu oskarżonych, w których zgodnie wskazują na przebieg zajścia, brak chęci, jak i faktycznego zaboru pieniędzy. Obrońca podkreślił przy tym, że oskarżona Z. I. przyznała się do zadania ciosu drewnianym kijem w łuk brwiowy pokrzywdzonej, który to cios Sąd Okręgowy przypisał oskarżonej K.. Dalej skarżący wskazał, że Sąd I instancji nie dostrzegł wewnętrznych, środowiskowych uwarunkowań

istniejących pomiędzy wszystkimi uczestniczkami zdarzenia, jak i ich „opiekunami”, wskazującymi na brak zamiaru zaboru pieniędzy należących do pokrzywdzonej przez oskarżone. Omawiany błąd w ustaleniach faktycznych miał być także - zdaniem skarżącego - wynikiem nieprawidłowej oceny, jakoby używany podczas zdarzenia drąg drewniany był niebezpiecznym narzędziem (w rozumieniu kodeksowym).

W konsekwencji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez:

- przyjęcie, że oskarżona K. K. (1), w dniu zdarzenia, wspólnie z drugą z oskarżonych, poprzez ciosy rękoma i drewnianym kijem, pobiła pokrzywdzoną I. P. (1), wyczerpując tym samym jedynie znamiona czynu z art. 158 §1 kk i wymierzenie oskarżonej za to kary roku pozbawienia wolności,
- przyjęcie, że ww. oskarżona, w tym samym dniu i czasie, zniszczyła (poprzez przełamanie) dowód osobisty I. P. (1), co wyczerpuje znamiona czynu z art. 276 kk,
- orzeczenie kary łącznej roku pozbawienia wolności,
- odpowiednie zaliczenie na poczet kary łącznej pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania oskarżonej,
- uniewinnienie oskarżonej K. K. od popełnienia czynu z art. 157 §2 kk.

Drugi z obrońców oskarżonej K. K. (1) (adw. M. S.) również zaskarżył omawiany wyrok w całości, tj. co do przypisania oskarżonej odpowiedzialności karnej, jak i w zakresie wymiaru kary. Wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, tj.:

1. art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk - poprzez wadliwą ocenę i uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej I. P. (1), wbrew odmiennym wyjaśnieniom obu oskarżonych, a także wbrew - korespondującej w wyjaśnieniach K. K. i uznanej przez Sąd za wiarygodną - opinii biegłego badającego ślady biologiczne na zabezpieczonym w sprawie drewnianym drągu, z której to opinii wynika, że na przedmiotowym przedmiocie nie ujawniono śladów DNA pochodzących od oskarżonej K. K. (1), jak również poprzez oparcie swoich ustaleń faktycznych na zeznaniach świadka E. G. (1), pomimo, że świadek nie była obecna w czasie czynu na miejscu zdarzenia i nie знаła sekwencji tego zdarzenia;

2. art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 5 §2 kpk - poprzez uznanie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny i bezsporny wskazuje na winę oskarżonej K. K. w zakresie obu przypisanych jej czynów, w sytuacji, gdy zaistniały istotne wątpliwości, wynikające z przeprowadzonych w toku rozprawy dowodów (opinia biegłego badającego ślady biologiczne, wyjaśnienia Z. I.), determinujące konieczność zastosowania przez Sąd I instancji art. 5 §2 kpk; wątpliwości te dotyczą - w ocenie skarżącego - faktu użycia drewnianego drąga przez oskarżoną K. K. oraz użycia przez ww. przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonej, obejmującej bicie i kopanie, gdyż oskarżona Z. I. nie potwierdziła tych okoliczności;

3. art. 424 §1 pkt 1 kpk - poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, tzn. brak wskazania, w jakiej mierze rozstrzygnięcie dotyczące odpowiedzialności karnej K. K. (1) oparte zostało na dowodzie w postaci opinii biegłego z zakresu badania śladów biologicznych, czyli - jakie ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił - w stosunku do K. K. - w oparciu o ten właśnie dowód.

W wyniku podniesienia opisanych wyżej zarzutów obrońca oskarżonej wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej K. od czynów zakwalifikowanych jako przestępstwa z art. 280 §2 kk oraz z art. 157 §2 kk,
- dokonanie zmiany kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej K. K., poprzez uznanie, że wypełniła ona jedynie znamiona czynu z art. 276 kk, ewentualnie o

- uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy (w tym zakresie) do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, w razie uznania, że konieczne jest przeprowadzenie przewodu na nowo w całości.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców oskarżonej K. K. (1) nie zasługiwały na uwzględnienie, albowiem - w zakresie objętym badaniem - okazały się całkowicie bezzasadne. Sąd odwoławczy, po wnikliwej ich analizie, nie podzielił ostatecznie żadnego z zawartych w nich zarzutów apelacyjnych. Dokonana w postępowaniu odwoławczym, dość istotna zmiana zaskarżonego wyroku wynika z poważnych jego braków dostrzeżonych przez obrońcę oskarżonej Z. I., a związanych z opisem przypisanego obu oskarżonym przestępstwa rozboju, co zostanie omówione szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia. W tym miejscu należy jedynie zasygnalizować, że dyspozycja art. 435 kpk nakazywała Sądowi Apelacyjnemu rozciągnąć korzystne procesowo konsekwencje omawianego uchybienia Sądu I instancji także na sytuację prawną oskarżonej K. K. (1), co - z drugiej strony - spowodowało, że część z zarzutów apelacyjnych zawartych w środkach odwoławczych wniesionych przez jej obrońców okazała się, w tej sytuacji, bezprzedmiotowa.

Rozpoczynając ocenę trafności zaskarżonego orzeczenia, należy - zdaniem Sądu Apelacyjnego - jednoznacznie wskazać, że Sąd Okręgowy w Gdańsku zgodnie z przepisami postępowania karnego przeprowadził dowody istotne dla ustalenia okoliczności decydujących o odpowiedzialności karnej oskarżonych K. K. (1) i Z. I. w zakresie zarzuczonego im czynu, a następnie ocenił je w sposób logiczny, a przede wszystkim zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocenę tę zaprezentowano w sposób poprawny i wystarczająco przejrzysty w pisemnym uzasadnieniu wyroku. W czasie analizy zaskarżonego orzeczenia Sąd Apelacyjny nie stwierdził także wystąpienia w sprawie tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych, opisanych w art. 439 kpk, a skutkujących uchyleniem wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Podkreślenia wymaga także i to, że postępowanie odwoławcze prowadzone było w niniejszej sprawie (wszczętej na podstawie aktu oskarżenia wniesionego w październiku 2016 roku) na podstawie przepisów obowiązujących aktualnie, tj. od dnia 15 kwietnia 2016 roku. Tym samym - zgodnie z treścią art. 433 §1 kpk - kontrola odwoławcza prowadzona była w granicach zaskarżenia i podniesionych przez obrońców zarzutów apelacyjnych, zaś Sąd Apelacyjny miał obowiązek kontrolę tę poszerzyć jedynie w przypadkach wymienionych w art. 435 kpk, art. 439 §1 kpk, art. 440 kpk lub w art. 455 kpk.

Odnosząc się do zarzutów postawionych w obu apelacjach obrońców oskarżonej K. K., na wstępie należy zauważyć, że stanowią one tzw. względne podstawy odwoławcze, wymienione w art. 438 pkt 2 i 3 kpk (błąd w ustaleniach faktycznych, obraza przepisów postępowania). Względne podstawy odwoławcze, ujęte w kodeksie jako podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, to takie uchybienia, które mogą wywołać ten skutek jedynie wówczas, gdy konkretne uchybienie mogło mieć, bądź miało wpływ na treść orzeczenia. W takim przypadku, dla skuteczności podniesionego zarzutu, niezbędne jest nie tylko wykazanie, że naruszenie takie miało istotnie miejsce, ale i dodatkowo uprawdopodobnienie, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia, które ma być ewentualnie uchylone lub zmienione (Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego, [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.05.1984r. w sprawie IV KR 122/84, OSNPG 11/1984, poz. 101).

Dla zachowania wymaganej chronologii toku rozumowania Sądu odwoławczego oraz jasności dalszego wyводу, konieczne wydaje się rozpoczęcie od kwestii w tej sprawie najistotniejszej, trafnie podniesionej w jednym z zarzutów odwoławczych apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej Z. I.. Nie sposób bowiem nie przyznać racji temu skarżącemu, a czego nie dostrzegli pozostali apelujący, że Sąd Okręgowy, przypisując obu oskarżonym popełnienie przestępstwa rozboju, wadliwie opisał ten czyn w treści zaskarżonego wyroku, tzn. konstruując ów opis nie zawarł w nim wszystkich niezbędnych znamion typu czynu zabronionego z art. 280 §1 kk (a w konsekwencji - także z art. 280 §2 kk). Błąd ten istniał już - co prawda - w treści zarzutu postawionego obu oskarżonym w akcie oskarżenia, jednakże rolą Sądu meriti było to uchybienie dostrzec i błąd ten wyeliminować we własnym zakresie w końcowym rozstrzygnięciu; tym bardziej, że w wyroku Sąd ten zdecydował się na ponowne (własne) opisanie tego czynu. Chodzi tu o wskazanie, że

oskarżona K. K. (1), działająca wspólnie i w porozumieniu z drugą z oskarżonych, „zabrała” wskazane w dalszym opisie czynu pieniądze, bez doprecyzowania, że zabór ten został dokonany „w celu przywłaszczenia”. Oczywistym przy tym pozostaje, że rozbój - czy to w formie podstawowej (art. 280 §1 kk), czy też kwalifikowanej (art. 280 §2 kk) - jest formą przestępstwa kradzieży, a zatem czyn taki musi wypełniać wszystkie znamiona typu czynu zabronionego opisanego w art. 278 §1 kk. Wynika to wprost z brzmienia art. 280 §1 kk, które zaczyna się słowami „Kto kradnie...”. Z art. 278 §1 kk natomiast wynika, że odpowiedzialności karnej za kradzież podlega ten, „kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą”. Nie jest tu wystarczające opisanie samej, technicznej w istocie, czynności polegającej na zaborze cudzej rzeczy, lecz konieczne jest także wskazanie na zamiar (przywłaszczenia) towarzyszący przy tym sprawcy. Bez tego elementu opis czynu jest niekompletny i nie pozwala na subsumpcję tak opisanego czynu sprawcy pod dyspozycję któregośkolwiek w typów czynu zabronionego bazujących na kradzieży. Sąd Najwyższy konsekwentnie i bezsprzecznie trafnie uznaje w tego typu przypadkach, że „znamiona przestępstwa muszą być zamieszczone w sentencji wyroku, w opisie przypisanego czynu, a nie tylko w uzasadnieniu wyroku” (por. wyrok SN z 23.06.2010r., w sprawie III KK 373/09, LEX nr 598844). Warto podkreślić, że przywołana wyżej teza została przez Sąd Najwyższy sformułowana w sprawie opartej na identycznym stanie faktycznym, z jakim mamy do czynienia w rozpoznawanej obecnie sytuacji, tzn. także i tam błąd Sądu polegał na pominięciu znamienia wskazującego na zamiar sprawcy zaboru mienia, co skutkowało uchynieniem zaskarżonego wyroku w postępowaniu kasacyjnym i uniewinnieniem oskarżonych przez Sąd Najwyższy. Podobne rozstrzygnięcia zapadały w licznych sprawach dotyczących przestępstw z art. 286 §1 kk, kiedy to w opisie czynu brakowało znamienia celu działania sprawcy - „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”. Bardzo istotną okolicznością w rozpoznawanej obecnie sprawie pozostaje także i to, że wyrok Sądu I instancji nie został zaskarżony przez oskarżyciela publicznego, a więc brak jest apelacji na niekorzyść którejśkolwiek z oskarżonych. W tej sytuacji - zgodnie z dyspozycją art. 434 §1 kpk (zakaz reformationis in peius) - nie jest możliwe takie uzupełnienie opisu czynu przypisanego oskarżonym K. K. i Z. R. I., aby zostały w nim zawarte wszystkie znamiona typu czynu zabronionego z art. 280 §2 kk, a w szczególności nie sposób tam obecnie wprowadzić, pominiętej przez Sąd Okręgowy, frazy dotyczącej celu zaboru pieniędzy przez oskarżone.

Podsumowując powyższą część rozważań należy przyjąć, że w zaistniałej konfiguracji procesowej czyn oskarżonych nie może zostać już zakwalifikowany jako przestępstwo kradzieży - w jakiegokolwiek jej formie kodeksowej. Konstatacja ta pociąga za sobą także i to, że bezprzedmiotowe jest obecnie odnoszenie się do tych zarzutów apelacyjnych, w których obrońcy oskarżonej K. K. (1) kwestionowali uznanie przez Sąd I instancji, że cechy użytego przez oskarżone podczas czynu drewnianego drąga (opisane szczegółowo w treści wyroku) czynią z tego przedmiotu „inny podobnie niebezpieczny przedmiot” - w rozumieniu art. 280 §2 kk. Pojęcie to występuje, co prawda, również w zestawie znamion typu czynu zabronionego z art. 159 kk, jednakże z uwagi na przywołany wyżej kierunek wniesionych środków odwoławczych oraz istniejący w zaskarżonym wyroku opis czynu, nie ma możliwości powrotu do tej kwalifikacji, sygnalizowanej notabene w treści zarzutu oskarżenia, lecz pominiętej w końcowym rozstrzygnięciu Sądu I instancji. Z tych też względów owe argumenty skarżących zostaną pominięte w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd odwoławczy nie podzielił - jedyne w istocie - zarzutu apelacyjnego przedstawionego przez pierwszego z obrońców oskarżonej K. K. (1) (adw. J. S.), tj. zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd meriti, wynikającego - zdaniem skarżącego - z dowolnej i nieobiektywnej (bezkrytycznej) oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonej P., co doprowadziło do przypisania oskarżonej K. K. winy w zakresie obu czynów przyjętych w treści wyroku. Zarzut ten nie mógł przynieść skutków oczekiwanych przez obrońcę, albowiem twierdzenia przez niego sformułowane są pozbawione niezbędnego zakotwiczenia w realiach procesowych rozpoznawanej sprawy; podejmuje on w gruncie rzeczy głośną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, prezentując wybiórczą i subiektywną optykę oceny dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń. Tezy przywołane przez autora apelacji żadną miarą nie mogą przekonywać co do tego, iżby dowody, które stanowiły dla Sądu I instancji podstawę ustaleń faktycznych, ocenione zostały w sposób wadliwy i sprzeczny z podstawowymi zasadami kodeksowymi. W ocenie Sądu Apelacyjnego, to właśnie apelujący, odwołujący się wyłącznie do bardzo ogólnych sformułowań, usiłuje w sposób dowolny wykazać prawdziwość tez postawionych we wniesionym środku odwoławczym, zasadzając je wyłącznie na własnych, subiektywnych ocenach i przekonaniach.

Nie ma racji skarżący sugerując, że zeznania świadka I. P. (1) są zeznaniami niewiarygodnymi i winny zostać w ten sposób ocenione przez Sąd I instancji. Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę tego dowodu zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, gdzie trafnie zauważono, że pokrzywdzona zeznawała w tej sprawie jasno i konsekwentnie, od początku opisując w sposób klarowny przebieg zdarzenia, a także wskazując na utracone wówczas mienie (w tym pieniądze w kwocie 950 złotych). Zeznania te - co dostrzega nawet skarżący - nie ulegały istotnym modyfikacjom, a jedynie były poszerzane na skutek dodatkowych pytań i konieczności rozwinięcia pierwotnych wypowiedzi procesowych, pochodzących z początkowej fazy postępowania. Dodać należy, że pokrzywdzona nie знаła wcześniej oskarżonych, nie szukała z nimi kontaktu i w żadnym przypadku nie inicjowała tego nieszczęśliwego w skutkach spotkania. Pomimo tego, jej zeznania były rzeczowe i wyważone, nie cechowały się tendencją do nadmiernego (przesadnego) obciążania obu oskarżonych. Oczywistym jest - co eksponuje skarżący - że zeznania pokrzywdzonej pozostają często w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonych, jednakże jest to w procesie karnym sytuacja dość typowa, zaś rolą Sądu I instancji było dokonanie swobodnej, lecz utrzymującej się w ramach zakreślonych w art. 7 kpk (a zatem nie dowolnej), oceny tak zgromadzonego materiału dowodowego. Z zadania tego Sąd Okręgowy wywiązał się prawidłowo.

Należy zgodzić się z argumentacją zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zgodnie z którą dość naiwne - w konfrontacji z konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonej - są twierdzenia oskarżonych, że w ich środowisku zawodowym (kobiet trudniących się prostytutką) nie ma „zwyczaju”, aby jedne kobiety kradły pieniądze innym, a jedynie dochodzi do przepędzania konkurentek z zajmowanego rewiru. Oczywistym jest, że nie można w tym zakresie wyprowadzać jakichkolwiek zasad ogólnych, lecz każdy przypadek winien być oceniany indywidualnie, w oparciu o zebrane w tej materii dowody. Obecne twierdzenia oskarżonych o rzekomym zwyczaju są w sposób bardzo czytelny nastawione na budowanie linii obrony w procesie, ukierunkowanej na uniknięcie lub ograniczenie zakresu grożącej im odpowiedzialności karnej. Wypada zauważyć, że pokrzywdzona - również identyfikowana z tym samym środowiskiem - bynajmniej nie potwierdziła omawianych tez wysuwanych przez oskarżone, a obecnie przez autora apelacji, który dodatkowo stara się wykazywać, że kolejnym zwyczajem tego środowiska jest stałe, cykliczne odbieranie pieniędzy zarobionych przez prostytutki przez ich opiekunów, nawet na miejscu świadczenia usług. Pomijając spekulacyjny charakter takich wywodów, należy przypomnieć, że - jak ustalił Sąd meriti - pokrzywdzonej zabrano pieniądze zarobione nie w dniu zdarzenia, lecz dnia poprzedniego, co wyraźnie przeczy wymienionym sugestiom obrońcy. Nie można przy tym zapominać, że geneza zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie miała jednak podłoże finansowe, gdyż oskarżone - czego nie ukrywały - chciały usunąć pokrzywdzoną z miejsca świadczenia przez nią usług seksualnych, gdyż ograniczało to istotnie ich dochody z tego samego proceduru.

Ustaleniom poczynionym przez Sąd I instancji - wbrew odmiennej ocenie obrońcy oskarżonej K. K. - nie przeczy bynajmniej okoliczność, że podczas zdarzenia w lesie oskarżone usiłowały kontaktować się telefonicznie z „opiekunem” pokrzywdzonej I. P. (1). Skarżący zupełnie pomija w tym miejscu relację procesową pokrzywdzonej, z której wynika, że obie oskarżone, atakując ją, chciały m.in., aby I. P. płaciła im za to, że pracuje na ich terytorium, zaś jej „opiekun” miał rozliczać się z „opiekunami” oskarżonych (tzn. płacić im). W tym kontekście próba kontaktu wcale nie jest nielogiczna, czy nieracjonalna, lecz wynika wprost ze zgłaszanych przez oskarżone żądań natury finansowej. Trudno też zgodzić się z apelującym, że przyjazd tego „opiekuna” mógłby narazić obie oskarżone na agresję (w tym fizyczną) z jego strony, skoro w pobliżu miejsca zdarzenia znajdowali się wciąż „opiekunowie” obu oskarżonych, poruszający się samochodem osobowym marki O. (...).

Nie zasługują na uwzględnienie także te zarzuty skarżącego, w których podważa on zasadność przypisania oskarżonej K. K. przestępstwa z punktu II wyroku, polegającego na uderzeniu pokrzywdzonej drewnianym drągami w drugiej fazie omawianego zdarzenia. Dla obrońcy koronnym dowodem błędu popełnionego rzekomo przez Sąd I instancji jest fakt, że do tego czynu przyznała się w swych wyjaśnieniach oskarżona Z. I.. Skarżący, forsując swoją tezę, zupełnie pomija wywody przedstawione w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 20-22), ignoruje całkowicie ocenę tych wyjaśnień dokonaną przez Sąd meriti. Przypomnieć zatem należy, że - wbrew sugestiom skarżącego - wyjaśnienia składane w omawianym zakresie przez obie oskarżone nie były ani wewnętrznie zgodne, ani konsekwentne w toku prowadzonego postępowania. Wspomniana Z. I. początkowo - wbrew wyjaśnieniom współoskarżonej - w ogóle nie

przyznała się do uderzania pokrzywdzonej, później potwierdziła, że uderzała ją rękoma, ale nie drewnianym kijem, zaś dopiero w toku rozprawy podała, że uderzyła I. P. także kijem (w tym - w głowę). W obliczu takiej, instrumentalnej w istocie postawy oskarżonej, trafnie Sąd I instancji uznał jej wyjaśnienia za wiarygodne jedynie częściowo, dając w tej kwestii prymat jasnym i konsekwentnym zeznaniom pokrzywdzonej, która w sposób jednoznaczny rozróżniała przecież obie oskarżone i precyzyjnie przypisywała im konkretne działania, w tym uderzenie jej kijem w łuk brwiowy w końcowym etapie zdarzenia. Do argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należy dodać jeszcze jedną, niedostrzeganą dotąd, aczkolwiek bardzo istotną okoliczność, tłumaczącą logicznie, z jakiego powodu oskarżona Z. I. właśnie w toku rozprawy przyznała się do czynu przypisanego ostatecznie K. K. (1) w punkcie II wyroku. Jak wynika z informacji administracji jednostki penitencjarnej, w której przebywały obie oskarżone podczas stosowania wobec nich tymczasowego aresztowania, w początkowym okresie osadzenia doszło do ewidentnego błędu pracownika administracyjnego, skutkiem czego obie oskarżone zostały zakwaterowane we wspólnej celi, z pominięciem obowiązku ich wzajemnego izolowania (k.1013). Fakt ten, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wystarczająco tłumaczy nagłą zmianę wyjaśnień oskarżonej właśnie na tym etapie postępowania, co było formą wsparcia linii obrony oskarżonej K. K., w sytuacji, gdy i tak oskarżona ta w swych wyjaśnieniach obciążała już Z. I. działaniami polegającymi na uderzaniu pokrzywdzonej drewnianym kijem.

Kończąc wywody związane z apelacją wniesioną przez adw. J. S. należy z pewnym zdziwieniem odnotować, że zarówno w treści samego zarzutu, jak i we wniosku apelacyjnym, skarżący ten postulował, aby czyn oskarżonej K. K., w wyniku kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, zakwalifikować jako występki z art. 158 §1 kk. W ocenie Sądu Apelacyjnego byłoby to rozstrzygnięcie w sposób oczywisty naruszające przywołany wyżej zakaz reformationis in peius, a więc dla tej oskarżonej niekorzystne, skoro przypisany jej czyn nie zawierał wspomnianej kwalifikacji prawnej, zaś opis czynu nie obejmował wszystkich niezbędnych znamion typu czynu zabronionego z art. 158 §1 kk, w tym dotyczących narażenia pokrzywdzonej na niebezpieczeństwo spowodowania skutków opisanych w art. 156 §1 kk lub art. 157 §1 kk. Choćby z tych względów, pomijając bezzasadność samego zarzutu, wnioski apelującego nie mogły zostać uwzględnione przez Sąd odwoławczy.

Równie nietrafne okazały się zarzuty obrazy prawa procesowego podniesione przez drugiego z obrońców oskarżonej K. K. (1) - adw. M. S.. Już sama konstrukcja owych zarzutów (zawierających niezliczone powtórzenia i dygresje) jest na tyle nieczytelna, że konieczne było włożenie dość znacznego wysiłku intelektualnego w ich rozkodowanie i uchwycenie, co konkretnie autor apelacji miał na myśli.

Z powodów już częściowo przywołanych w początkowej części niniejszego uzasadnienia nie podzielono zarzutu opisanego w punkcie II.1 apelacji, tj. zarzutu obrazy art. 7 kpk i art. 4 kpk. Sąd Apelacyjny nie dopatrył się przekroczenia przez Sąd I instancji reguł oceny dowodów w procesie karnym opisanych w dyspozycji art. 7 kpk, czy też zasady obiektywizmu z art. 4 kpk. Skarżący w treści wniesionego środka odwoławczego usiłuje narzucić własną, subiektywną ocenę zebranych w sprawie dowodów, nie odnosząc się przy tym do oceny dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku; odwołuje się do faktów i okoliczności znanych Sądowi Okręgowemu i stanowiących przedmiot jego analizy. Nie wskazuje na konkretne błędy w ocenie przeprowadzonej przez Sąd I instancji.

Nie jest prawdą - jak wywodzi apelujący - że przypisując oskarżonej K. K. (1) popełnienie przestępstwa z art. 157 §2 kk Sąd meriti pominął wnioski opinii biegłego badającego ślady biologiczne na zabezpieczonym w sprawie drewnianym drągu, który miał być używany podczas zdarzenia, a konkretnie okoliczność, że na przedmiocie tym nie ujawniono śladów DNA pochodzących od oskarżonej K. K.. Faktycznie, z treści opinii wynika, że na omawianym przedmiocie ujawniono ślady biologiczne zarówno pokrzywdzonej, jak i oskarżonej Z. I., przy jednoczesnym braku takich ustaleń w stosunku do osoby oskarżonej K.. Opinia ta zatem nie potwierdza ustaleń Sądu I instancji, opartych w tym zakresie na zeznaniach pokrzywdzonej I. P., a nadto zdaje się korespondować z wyjaśnieniami oskarżonych, w których nie znalazło się twierdzenie, że oskarżona K. K. uderzała pokrzywdzoną tym właśnie drągiem. Należy jednak przez chwilę zastanowić się nad tym, czy wnioski wymienionej opinii stoją w sprzeczności z ustaleniami Sądu Okręgowego, a zatem - innymi słowy - czy je bezwzględnie wykluczają. W ocenie Sądu Apelacyjnego taka sprzeczność bynajmniej nie zachodzi - jak trafnie przyjął to Sąd I instancji, choć faktycznie nie opisał tego w sposób zbyt precyzyjny w części motywacyjnej wydanego orzeczenia. Odpierając omawiany zarzut obrońcy trzeba w tym miejscu postawić roboczą tezę, że pomimo



tego, że oskarżona K. K. (1) uderzyła pokrzywdzoną przedmiotowym drągiem, a zatem musiała trzymać go w rękach, jej ślady biologiczne nie zostały na nim uwidocznione na tyle, aby udało się je wykryć podczas badania laboratoryjnego. Po pierwsze, w przeciwieństwie do drugiej z oskarżonych, K. K. (1) miała krótki kontakt z drągiem, gdyż zadała nim tylko jeden cios pokrzywdzonej, po czym odrzuciła go na leśne podłoże. Co jednak istotniejsze, a nawet rozstrzygające - sama oskarżona K. K., składając wyjaśnienia w toku rozprawy (k. 719-722), przyznała, że miała fizyczny kontakt z omawianym drągiem, gdyż podała go drugiej z oskarżonych, gdy wysiadały z samochodu, w którym ów drąg był przewożony. Zatem bezspornym jest, że przedmiot ten dotykała, a i tak ślady biologiczne tego kontaktu nie zostały odkryte przez biegłego. W tej sytuacji dowód ten, choć niewątpliwie wiarygodny, nie może mieć w sprawie charakteru decydującego, a tym samym nie może skutecznie podważać zeznań pokrzywdzonej, słusznie uznanych za wiarygodne przez Sąd Okręgowy. Nie można zatem stawiać temu Sądowi zarzutu, że pominął, zignorował, czy zlekceważył ów dowód.

Podobnie nietrafny jest zarzut wadliwej oceny przez Sąd I instancji zarówno wyjaśnień oskarżonej K. K. (podpunkt 1.2), jak i zeznań pokrzywdzonej I. P. (podpunkt 1.3), w kontekście przywołanej wyżej opinii biegłego z zakresu badania śladów biologicznych, gdyż skarżący skupia się jedynie na samej opinii (nie mającej - jak wyżej wskazano - charakteru rozstrzygającego), pomijając zupełnie dowód z konsekwentnych zeznań pokrzywdzonej I. P., pozostających w sprzeczności z wyjaśnieniami K. K. (1). Jest to wyraźny przejaw wybiórczej i jednostronnej oceny zebranych dowodów, czynionej wyłącznie na potrzeby podniesionego zarzutu apelacyjnego, modyfikowanego wielokrotnie (punkty II.1.1, II.1.2, II.1.3, II.1.4), aby stworzyć mylne wrażenie wielości uchybień. Na tym właśnie polega, sygnalizowana wyżej, specyfika konstrukcji niniejszej apelacji, w której te same (rzekome) uchybienia są wielokrotnie przedstawiane, przy okazji kwestionowania ocen kolejnych dowodów dokonywanych przez Sąd meriti.

Można jeszcze dodać, że fakt uderzenia pokrzywdzonej kijem przez K. K. (1) potwierdziła także świadek E. G. (1) (k.979), która - co trafnie zauważa skarżący - nie była obecna w tym czasie na miejscu zdarzenia, lecz przybyła tam po pewnym czasie i bezpośrednio od I. P. (1), niejako „na gorąco”, poznała przebieg zdarzenia. Jej zeznania w sposób istotny wspierają zatem treść zeznań pokrzywdzonej - także w zakresie faktu uderzenia zadanego I. P. (1) przez oskarżoną K. K.. Zupełnie bezpodstawnie obrońca kwestionuje wartość tego dowodu wyłącznie z tego powodu, że świadek E. G. jest tzw. świadkiem ze słyszenia (podpunkt II.1.5 apelacji). Dowód tego rodzaju jest pełnoprawnym dowodem w procesie karnym, podlegającym stosownej ocenie Sądu orzekającego, a zatem Sąd I instancji słusznie oparł na nim swoje ustalenia faktyczne (wobec uznania tego dowodu za wiarygodny). Nieprawdziwe są dalsze wywody apelującego, w których podnosi, że świadek G. nie miała „jakiegokolwiek wiedzy na temat sekwencji całego zdarzenia”, gdyż z zeznań tego świadka wynika, że E. G. pojechała odebrać pokrzywdzoną po zdarzeniu i wówczas uzyskała od niej pewne informacje na temat tego, co przed chwilą wydarzyło się w lesie, w tym uzyskała potwierdzenie, że I. P. (1) została uderzona drewnianym drągiem zarówno przez jedną, jak i przez drugą oskarżoną. Rozróżnienie to nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości, gdyż obie oskarżone wyraźnie różniły się wzrostem, budową ciała, kolorem włosów oraz prawidłową wymową w języku polskim, co zostało dokładnie zobrazowane w relacjach procesowych pokrzywdzonej.

Wobec ponowienia zarzutu w omawianej obecnie apelacji, wypada przypomnieć - o czym była już mowa wyżej - że zdaniem Sądu Apelacyjnego trafnie Sąd I instancji ocenił wyjaśnienia oskarżonej Z. I. jako wiarygodne jedynie w części, zważywszy na ich chwiejność, niekonsekwencję, a przede wszystkim - sprzeczność nie tylko z wyjaśnieniami współoskarżonej K. K., ale też z konsekwentnymi i spójnymi zeznaniami pokrzywdzonej I. P..

Nie zasługiwał na uwzględnienie kolejny z zarzutów autora apelacji (pkt II.2), tj. zarzut naruszenia art. 7 kpk, art. 4 kpk w zw. z art. 5 §2 kpk. Wbrew temu, co sugeruje skarżący, Sąd Okręgowy, czyniąc ustalenia faktyczne, nie powziął w niniejszej sprawie wątpliwości, które kwalifikowałyby się do rozstrzygnięcia w trybie art. 5 §2 kpk. Istniały - co prawda - sprzeczne ze sobą dowody, co jest normą w praktyce prowadzenia postępowań karnych, niemniej jednak odpowiednia, zgodna z dyspozycją art. 7 kpk, ocena tychże dowodów doprowadziła Sąd I instancji do ustaleń jasnych i jednoznacznych, pozbawionych punktowanych przez obrońcę wątpliwości. W istocie to jedynie skarżący tego rodzaju wątpliwości posiada i mnoży, czyniąc je podstawą stawianego zarzutu apelacyjnego, jednakże okoliczność ta nie może być - co oczywiste - ujmowana w kategoriach naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa

procesowego. Uzasadniając ów zarzut obrońca podnosi (dubluje) te same okoliczności, które sygnalizował poprzednio, tzn. ponownie przywołuje treść opinii biegłego badającego ślady biologiczne na zabezpieczonym w sprawie drągu (brak DNA oskarżonej K. K.), a także powołuje się na (uznane w tej części za niewiarygodne) wyjaśnienia oskarżonej Z. I., z których wynika, że K. K. nie atakowała fizycznie pokrzywdzonej I. P.. Ponieważ argumenty te zostały już wyżej przeanalizowane, nie ma potrzeby ponownie i szczegółowo do nich wracać.

Można jedynie dodać, że Sąd Okręgowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej K. K., jakoby podczas zdarzenia używany był jeszcze jeden, mniejszy kij, którym miałyby być uderzana pokrzywdzona. Ocena ta jest trafna, gdyż ten element wyjaśnień oskarżonej K. pojawił się dopiero w końcowej fazie prowadzonego postępowania (co świadczy o dopasowywaniu wyjaśnień do aktualnego przebiegu postępowania dowodowego) i nie został potwierdzony ani w relacjach pozostałych uczestników zdarzenia, ani przez zabezpieczenie tego rodzaju przedmiotu na miejscu zdarzenia, podczas prowadzonych tam czynności procesowych.

Sąd odwoławczy nie zgodził się również ze stanowiskiem obrońcy oskarżonej K. K., że Sąd Okręgowy naruszył dyspozycję art. 424 §1 pkt 1 kpk, poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku (pkt II.3 apelacji). Wbrew sugestiom skarżącego, w części motywacyjnej omawianego rozstrzygnięcia w sposób poprawny wskazano na konkretne podstawy dowodowe czynionych ustaleń faktycznych, w szczególności na dowód z zeznań pokrzywdzonej I. P., który był podstawowym dowodem w tej sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi stawiane tego typu dokumentom w treści art. 424 kpk. Sąd meriti w sposób rzeczowy przedstawił w tym uzasadnieniu stan faktyczny ustalony w toku prowadzonego postępowania dowodowego, wskazał na dowody, na których w tym zakresie się oparł, ocenił te dowody, jak i te, którym ostatecznie odmówił przymiotu wiarygodności. Nie ma zasadniczo racji skarżący podając, że Sąd I instancji nie wskazał, jakie ustalenia faktyczne poczynił na podstawie dowodu z opinii biegłego badającego ślady biologiczne na zabezpieczonym drągu drewnianym. Ustalenia takie znajdują się na stronie 8 uzasadnienia wyroku. Odnośnie osoby K. K. Sąd ten nie czynił ustaleń faktycznych na podstawie tego dowodu, gdyż nie był on do tego przydatny. Wykorzystał w tym zakresie inne, opisane w uzasadnieniu dowody, z którymi ów dowód - jak wyżej sygnalizowano - nie był bynajmniej sprzeczny. Obrońca w sposób sztuczny eksponuje i wyodrębnia jeden z dowodów, uznanych za wiarygodne, domagając się wskazania ustaleń czynionych wyłącznie na jego podstawie. Tymczasem rolą Sądu orzekającego jest kompleksowa analiza wszystkich dowodów, które winny być oceniane we wzajemnym powiązaniu. Można zgodzić się ze skarżącym, że w uzasadnieniu wyroku (str. 15) brak jest szczególnie pogłębionej analizy w tym zakresie, jednakże fakt ten nie podważa trafności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, jak i słuszności końcowego rozstrzygnięcia co do przypisania oskarżonej czynu z art. 157 §2 kk; nie uniemożliwia także przeprowadzenia kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia. Jedynie na marginesie wypada jeszcze zauważyć, że skarżący zdaje się nie dostrzegać, że od pewnego już czasu w Kodeksie postępowania karnego funkcjonuje art. 455a kpk, zgodnie z którym nie jest możliwe uchylenie wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 kpk. Stawianie więc zarzutu apelacyjnego w takiej formie, jak uczynił to obrońca oskarżonej, bez jego rozwinięcia i przełożenia na ewentualne dalsze uchybienia procesowe, posiadające realny wpływ na treść wydanego orzeczenia, nie mogło przynieść zamierzonego przez apelującego skutku procesowego.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji wniesionej przez obrońcę (drugiego z obrońców) oskarżonej K. K. (1), uznając, że Sąd I instancji nie dopuścił się wskazanych przez skarżącego naruszeń przepisów postępowania, które dodatkowo mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Z powodów opisanych już wyżej Sąd Apelacyjny nie uwzględnił także zarzutów obrazy przepisów postępowania oraz błędów w ustaleniach faktycznych, zawartych w punktach I i II apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej Z. I.. Zarzut z punktu II jest przy tym zarzutem wtórnym (zdublowanym), gdyż rzekomy błąd w ustaleniach faktycznych miał być konsekwencją wadliwej oceny dowodów, a więc uchybienia opisanego w zarzucie z punktu I. W takiej sytuacji należy ograniczyć się do postawienia zarzutu pierwotnego (głównego).

Obrońca odnosi się w wymienionych zarzutach do kwestii zaboru pieniędzy, kwestionując bezpodstawnie wiarygodność zeznań pokrzywdzonej i przeciwstawiając im - uznane za niewiarygodne - relacje procesowe

oskarżonych. Niezasadność takiej argumentacji została już wcześniej wykazana. Dodatkowo należy jedynie zauważyć, że bardzo naiwne są przytaczane przez obrońcę wywody, powtarzane za wyjaśnieniami obu oskarżonych, że skoro oskarżone te zarobiły w tym dniu własne pieniądze z prostytucji, to nie miały już zamiaru, czy motywu, czy też potrzeby zabierania pieniędzy należących do pokrzywdzonej P.. Oczywiście i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego pozostaje, że - ujmując to w sposób dość obrazowy - osoba, która posiada już jakieś pieniądze dąży najczęściej do tego, aby mieć ich jeszcze więcej; jest to nieodłączna cecha natury ludzkiej. Oskarżone z pewnością nie osiągnęły jeszcze takiego statusu majątkowego, by można było uznać, że dodatkowe środki finansowe są im już w życiu niepotrzebne. Dalsze wywody skarżącego, w których dziwi się on temu, że oskarżone miały przeszukać majtki pokrzywdzonej, pomijając przeszukanie stanika, są jedynie dywagacjami i nie mogą podważać oceny zeznań pokrzywdzonej dokonanej przez Sąd Okręgowy.

Pomimo nieuwzględnienia apelacji wniesionych przez obu obrońców oskarżonej K. K., wobec jednak zasadności zarzutu obrazy przepisu prawa materialnego podniesionego przez obrońcę oskarżonej Z. I. w punkcie III, wywierającego skutek procesowy względem obu oskarżonych (art. 435 kpk), konieczna okazała się taka modyfikacja zaskarżonego wyroku w punkcie I (w toku postępowania odwoławczego), aby - przy niezmienionym opisie czynu przypisanego oskarżonym w tym punkcie, zawierającym prawdziwe okoliczności zdarzenia - wyeliminować z tego czynu skazanie za przestępstwo rozboju. Jak wskazano na wstępie niniejszego uzasadnienia, opis czynu w tym zakresie jest niekompletny (zdekompletowanie zestawu znamion typu czynu zabronionego), zaś uchybienie to nie może zostać obecnie zniwelowane, co wynika z braku zaskarżenia wyroku na niekorzyść osób oskarżonych.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny zmienił kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonym w punkcie I zaskarżonego wyroku, w ten sposób, że:

- oskarżoną **K. K. (1)** uznał za winną czynu z art. 217 §1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 §2 kk,
- oskarżoną **Z. I.** uznał za winną czynu z art. 157 §2 kk.

Oskarżona K. K., działając w sposób opisany w punkcie I zaskarżonego wyroku, wyczerpała znamiona czynu z art. 217 §1 kk, albowiem szarpała pokrzywdzoną za ubranie, uderzała ją rękoma, a także kopnęła ją w nogi. W ten sposób naruszyła nietykalność cielesną pokrzywdzonej. Tego rodzaju zachowanie penalizowane jest w art. 217 §1 kk. Ponieważ ściganie tego przestępstwa odbywa się z oskarżenia prywatnego (art. 217 §3 kk), konieczne było - po uprzedzeniu stron w trybie art. 399 §1 kpk - uzyskanie oświadczenia oskarżyciela publicznego, że obejmuje on ściganiem ten występki. Tej treści oświadczenie prokurator złożył w toku rozprawy odwoławczej. Czyn oskarżonej K. K. został kumulatywnie zakwalifikowany dodatkowo z art. 276 kk, ponieważ podczas tego zdarzenia oskarżona zniszczyła (przełamała na pół) dowód osobisty pokrzywdzonej I. P. (1). Fakt ten nie był kwestionowany zarówno w toku rozprawy przed Sądem I instancji, jak i w treści wniesionych środków odwoławczych. Ta podstawa prawna znajdowała się już uprzednio w zaskarżonym rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego. Z uwagi na zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu konieczne było przywołanie nadto w podstawie prawnej skazania art. 11 §2 kk.

W przypadku oskarżonej Z. I. zmiana kwalifikacji prawnej polegała na pozostawieniu jedynie podstawy z art. 157 §2 kk, przy wyeliminowaniu tej z art. 280 §2 kk. Nie ulega bowiem wątpliwości, że oskarżona ta uderzyła pokrzywdzoną drewnianym drągiem, powodując u niej opisane w wyroku uszkodzenia ciała, naruszające prawidłowe czynności narządów ciała I. P. na czas nie przekraczający siedmiu dni.

Z uwagi na zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym w punkcie I zaskarżonego wyroku, a tym samym i zmianę podstawy prawnej wymiaru kary (tym samym - zmianę granic ustawowego zagrożenia), konieczne było wymierzenie każdej z oskarżonych nowej kary za przypisane jej ostatecznie przestępstwo.

Wymierzając wymienionym oskarżonym kary jednostkowe Sąd kierował się dyrektywami ich wymiaru określonymi w art. 53 k.k. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego, uwzględniając motywację sprawcy, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz

zachowanie po jego popełnieniu, a także stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które kara ma osiągnąć w stosunku do konkretnej oskarżonej, a także uwzględnił potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Orzekając o karach Sąd posiłkował się także utrwalonym orzecznictwem, zgodnie z którym wymiar kary kształtowany jest tak, iż górną granicę limituje stopień winy, dolną zaś wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 października 2002 r. w sprawie sygn. akt II AKa 258/02, KZS 2002/10/52), przy czym cele ogólnoprewencyjne kary nie uzasadniają wymierzenia kary powyżej granicy winy sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 2000 r. w sprawie sygn. akt II AKa 147/00, KZS 2001/1/24).

Oskarżonej K. K. (1), na podstawie art. 276 kk w zw. z art. 11 §3 kk, w punkcie I.3 niniejszego wyroku, wymierzono karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Czyn ten zagrożony jest ustawowo karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do lat 2. Przy wymiarze kary kierowano się zasadniczo okolicznościami - zarówno łagodzącymi, jak i obciążającymi - wskazanymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dzieląc w tym zakresie zapatrywania Sądu I instancji, nie naruszając jednocześnie w tej części zakazu reformationis in peius. Co oczywiste, pominięto okoliczności związane ściśle z przestępstwem rozboju i jego oceną prawnokarną. Należy zatem podkreślić, że na niekorzyść oskarżonej przemawia to, że dopuściła się ona przestępstwa kwalifikowanego w zbiegu dwóch różnych przepisów ustawy karnej. Należało także uwzględnić okoliczności zdarzenia, które stanowią dla oskarżonej okoliczność obciążającą. Do tego zdarzenia doszło w lesie, pokrzywdzona została zaatakowana przez dwie oskarżone, kierowano do niej groźby, dodatkowo wpływające na poczucie zagrożenia. Okolicznością łagodzącą jest natomiast fakt uprzedniej niekaralności oskarżonej. Opinia z zakładu karnego jest tu raczej neutralna, gdyż znalazły się w niej zarówno pewne zastrzeżenia do zachowania K. K., jak i ogólnie pozytywna ocena jej zachowania, wskazująca na brak objawów demoralizacji.

Natomiast oskarżonej Z. I., na podstawie art. 157 §2 kk, przewidującego karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, w punkcie I.4 niniejszego wyroku, wymierzono karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Podobnie jak w przypadku poprzedniej oskarżonej, także w tym przypadku na niekorzyść sprawcy potraktowano okoliczności zdarzenia: fakt ataku w lesie, przy pomocy drewnianego kija, z użyciem gróźb pozbawienia życia. Jako okoliczność obciążającą przyjęto również aktywniejszą rolę tej oskarżonej w przebiegu całego zdarzenia, stopień wykazywanej wówczas agresji, w tym przy użyciu wspomnianego kija. Na korzyść oskarżonej przemawiała jej uprzednia niekaralność. Opinię z zakładu karnego uznać należało za raczej neutralną, aczkolwiek ogólnie wskazuje ona na to, że oskarżona nie jest osobą zdemoralizowaną.

Zdaniem Sądu odwoławczego orzeczone wobec oskarżonych jednostkowe kary pozbawienia wolności są sprawiedliwe i słuszne w odczuciu społecznym, spełniając tym samym wymogi prewencji generalnej, jak również stanowią zasłużoną dolegliwość, jaka spotyka sprawcę za naruszenie pozostających pod ochroną prawa dóbr. Są one także współmierne do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów oraz stopnia ich winy, który należy określić jako przeciętny. Kary te mają za zadanie wywrzeć wpływ na dalsze zachowanie obu oskarżonych, osób jeszcze młodych i wdrożyć je do przestrzegania porządku prawnego.

Konsekwencją zmiany kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonej K. K. i wymierzenia jej nowej kary pozbawienia wolności była konieczność uchylecia rozstrzygnięcia o karze łącznej zawartego w punkcie III zaskarżonego wyroku (pkt I.1 niniejszego wyroku), a następnie wymierzenia nowej kary łącznej, obejmującej opisaną wyżej karę orzeczoną przez Sąd Apelacyjny (roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności) i karę z punktu II zaskarżonego wyroku (4 miesięcy pozbawienia wolności).

Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 85 §1 i 2 kk oraz art. 86 §1 kk, połączył wymienione wyżej, jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonej K. K. (1) karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt III niniejszego wyroku). Orzekając w omawianym przedmiocie Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że w obecnym stanie prawnym kara łączna - zgodnie z dyspozycją art. 85a kk - ma przede wszystkim realizować cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ta ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, ale też uwzględniać potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W ramach tak opisanych celów racjonalnej polityki karnej

mieszczą się także przesłanki, które zostały wypracowane w utrwalonym już orzecznictwie sądowym, ukierunkowane zarówno na ocenę osoby sprawcy, jego cech osobowych i dotychczasowej linii życiowej, jak i na analizę popełnianych przez niego przestępstw w ujęciu czasowym (interwały pomiędzy przestępstwami) i przedmiotowym (zbieżność rodzajowa atakowanych dóbr prawnych). Zastosowano zatem zasadę asperacji, zachowując przy tym odpowiednią - wręcz symetryczną - równowagę pomiędzy skrajnymi zasadami kumulacji i absorpcji, gdyż na korzyść oskarżonej K. K. w procesie wymiaru kary łącznej przemawiała niewątpliwie zbieżność czasowa obu przypisanych jej przestępstw, ich sekwencyjny, aczkolwiek incydentalny w życiu oskarżonej charakter, zaś na jej niekorzyść - fakt zaatakowania różnych dóbr prawnie chronionych, wśród których należy wymienić: nietykalność osobistą, zdrowie ludzkie, wiarygodność dokumentów.

Z uwagi na wymierzenie oskarżonej Z. I. nowej kary pozbawienia wolności, a oskarżonej K. K. (1) nowej kary łącznej pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny - w punkcie I.2 niniejszego wyroku - uchylił zaliczenia dokonane przez Sąd I instancji w trybie art. 63 §1 kk (w punkcie IV wyroku) i ponownie zaliczył obu oskarżonym, na poczet ostatecznie orzeczonych wobec nich kar, na podstawie tego samego przepisu, stosowne okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (okresy tymczasowego aresztowania: od 20 czerwca 2016 r. do 17 grudnia 2017 r.), co powoduje, że kary te należy obecnie uznać za wykonane w całości (punkt IV i V niniejszego wyroku).

Mając na uwadze zaprezentowane wyżej argumenty Sąd Apelacyjny, po dokonaniu opisanych wyżej zmian w treści rozstrzygnięć poczynionych przez Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 §1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części, nie dopatrując się także uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu, stosownie do dyspozycji art. 433 §1 kpk (orzekanie poza granicami zaskarżenia).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 634 kpk, art. 626 §1 kpk i art. 624 §1 kpk, mając na uwadze aktualną sytuację życiową i prawną obu oskarżonych, pozostających bez stałego, legalnego zatrudnienia oraz bez ustalonego majątku przedstawiającego istotną wartość, a także kierując się zasadami słuszności. W tej sytuacji zasadnym było zwolnienie obu oskarżonych od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, zaś wydatkami tego postępowania obciążono Skarb Państwa.